



KOMENTARZ

Formowanie Regionalnego Zgrupowania Wojsk na Białorusi

Anna Maria Dyner

10 października br. Alaksandr Łukaszenka poinformował o rozpoczęciu – po raz pierwszy – formowania na białoruskim terytorium Regionalnego Zgrupowania Wojsk Białorusi i Rosji. Jednocześnie ogłosił sprawdzian gotowości sił zbrojnych Białorusi oraz stan podwyższonego zagrożenia terrorystycznego. Działania te mogą świadczyć, że Łukaszenka nie chce bezpośredniego zaangażowania białoruskich wojsk w wojnę na Ukrainie. Zastanawiając się koniecznością odpowiedzi na zagrożenie ze strony państw NATO, szczególnie Polski, może odmówić wysłania swoich sił. Regionalne Zgrupowanie stanowi jednak dodatkowe wyzwanie dla ukraińskiej obrony oraz może pozwolić Rosji na eskalowanie napięcia z NATO.

Czym jest Regionalne Zgrupowanie Wojsk Białorusi i Rosji?

Głównym zadaniem Regionalnego Zgrupowania Wojsk (RZW), w którego skład wchodzi siły zbrojne (SZ) Białorusi i Rosji, jest ochrona Państwa Związkowego. Formowanie RZW następuje na wniosek jednego z państw, które informuje o zagrożeniach. Działania podejmowane w latach ubiegłych wskazywały, że w skład RZW wchodzi SZ Białorusi oraz część jednostek Zachodniego Okręgu Wojskowego (OW) Rosji. Jednostki tworzące RZW ćwiczyły regularnie, a największymi sprawdzianami stanu ich zdolności były realizowane naprzemiennie w dwuletnich odstępach manewry [Zapad](#) oraz [Tarcza Związku](#). Na lutowe manewry [Sojusznicze Zdecydowanie](#) Rosja zdecydowała się jednak wysłać jednostki Wschodniego OW, co świadczyło o możliwości dowolnego kształtowania składu i wielkości RZW.

Anonsując decyzję o rozpoczęciu formowania RZW, Alaksandr Łukaszenka wskazał na zagrożenie płynące z państw NATO, w tym z Polski, która modernizuje swoje jednostki stacjonujące na wschodzie państwa. W odpowiedzi na białoruską prośbę Rosja wysłała do 9 tys. żołnierzy wraz ze sprzętem (m.in. 170 czołgów,

200 samochodów opancerzonych). Pierwsze komponenty rosyjskich sił lądowych dotarły na centralną i północną Białoruś 15 października. 16 października Rosja rozpoczęła z kolei przerzucanie komponentu lotniczego, którego oficjalnym zadaniem ma być wsparcie SZ Białorusi w ochronie granicy z NATO.

Jakie działania towarzyszą tworzeniu RZW?

W dniach 11–12 października przeprowadzono na Białorusi kompleksowy sprawdzian stanu gotowości bojowej dwóch samodzielnych brygad zmechanizowanych i jednej desantowo-szturmowej. 14 października białoruskie władze przyznały ponadto, że w związku z napiętą sytuacją na zachodniej granicy wprowadzony został stan „zwiększonego zagrożenia terrorystycznego”. Oznacza to, że – niezależnie od formowania RZW – białoruskie służby, głównie KGB, otrzymały dodatkowe możliwości prowadzenia działań przy granicy z państwami NATO. Wcześniej, 10 października, Łukaszenka podpisał dekret, który podporządkował organy bezpieczeństwa, w tym KGB, jedynie prezydentowi państwa (dotąd podlegały one również rządowi i Radzie Bezpieczeństwa Państwa). Na Białorusi trwa też jesienny pobór do wojska. Wedle nieoficjalnych informacji

KOMENTARZ PISM

prowadzona jest ponadto mobilizacja rezerwistów odpowiadających głównie za kwestie logistyczne i aprowizacyjne. Może to świadczyć o tym, że Białoruś będzie wspierała zaplecze tyłowe Rosji w jeszcze szerszym zakresie niż dotąd.

Jaki jest cel podejmowanych działań?

Poprzez wskazanie rosnącego zagrożenia ze strony państw NATO białoruskie władze mogą dążyć do uniknięcia bezpośredniego zaangażowania swoich SZ w działania zbrojne na Ukrainie. Rozwinięcie RZW i ogłoszenie stanu podwyższonego zagrożenia terrorystycznego ma dodatkowo wzmocnić przekaz o niebezpieczeństwie grożącym ze strony państw wschodniej flanki. Działania władz Białorusi powodują jednak zwiększenie rosyjskiej obecności wojskowej w tym państwie, a tym samym wzrost napięcia zarówno w stosunkach z Ukrainą, jak i z państwami NATO. Choć ponowne otwarcie frontu kijowskiego z użyciem sił Białorusi jest obecnie mało prawdopodobne, strona ukraińska stale podkreśla istotne zagrożenie związane z białoruskim terytorium i udostępnianiem Rosji przestrzeni powietrznej Białorusi w celu prowadzenia ataków na Ukrainę. Konieczność uwzględniania możliwości ataku z Białorusi ogranicza też siły i środki, które mogłyby zostać przerzucone na wschód i południe Ukrainy.

W jaki sposób Białoruś wspiera rosyjską agresję na Ukrainę?

Od początku aktywnej fazy wojny Białoruś wspiera Rosję, udostępniając swoje terytorium rosyjskim SZ dla prowadzenia działań przeciwko Ukrainie. Po [wycofaniu się Rosjan z północnej części Ukrainy](#) na Białorusi pozostała niewielka część rosyjskich jednostek (ok. 1 tys. żołnierzy), co wymusza na Ukrainie utrzymywanie przy granicy z tym państwem wzmocnionej obrony. Z Białorusi prowadzone są ostrzały rakietowe oraz ataki dronów na cele cywilne

i infrastrukturę energetyczną Ukrainy. Białoruś wspiera też Rosję, umożliwiając leczenie rannych, dostarcza także paliwo i smary na potrzeby rosyjskich jednostek walczących na Ukrainie. W ostatnich tygodniach białoruskie władze zdecydowały się również na przekazanie Rosji co najmniej 67 czołgów T-72A ze swoich zapasów, niezbędnej amunicji i innego uzbrojenia. Na rosyjskie potrzeby pracują też białoruskie zakłady remontowe, naprawiając sprzęt wojskowy. Najprawdopodobniej na Białoruś trafi też część zmobilizowanych w ostatnich tygodniach Rosjan. Po przeszkoleniu przez białoruskich instruktorów mogą oni zostać wysłani na Ukrainę.

Jakie mogą być konsekwencje dla Polski i NATO?

Rozwinięcie RZW w pobliżu granicy z Polską, Litwą i Łotwą ułatwi Rosji i Białorusi zwiększanie napięcia w relacjach z NATO poprzez groźbę eskalacji. Nie można też wykluczyć, że w ramach formowania RZW białoruskie władze zdecydują się przeprowadzić mobilizację w jakiejś formie, która miałaby na celu dokończenie istniejących struktur. Rośnie ryzyko prowokacji przy białoruskiej granicy z państwami NATO, np. niezapowiedzianych ćwiczeń o konfrontacyjnym charakterze czy prób naruszeń przestrzeni powietrznej (od 1 października Polska jest państwem wspierającym natowską misję Air Policing nad państwami bałtyckimi, a między 1 grudnia br. a 30 kwietnia 2023 r. będzie państwem kierowniczym). Sojusz powinien więc zapewnić odpowiednie zdolności rozpoznawcze i analityczne do oceny zagrożeń związanych z rosnącą obecnością sił rosyjskich na Białorusi i postępującą integracją obu państw w wymiarze militarnym. Konieczne jest również szybkie wdrażanie decyzji ze szczytu w Madrycie dotyczących zwiększania obecności sił NATO na wschodniej flance i rozbudowy niezbędnej infrastruktury.